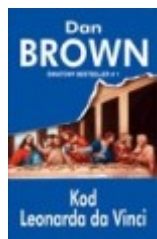




Dan Brown "Kod Leonarda da Vinci"

Fahrenheit Crew



[Fragment recenzji:](#) Mam wrażenie, jakbym w tym czasie przebywała gdzieś na lodowcu, dyskurs nad powieścią nie dotarł bowiem do mnie ani mnie obszedł. Z umysłem niczym tabula rasa zasiadłam do lektury w ciszy, w której zmęczeni interlokutorzy brali głębokie oddechy i śródki na uspokojenie. Krótko powiem: to jest znakomita powieść sensacyjna, bez dwóch zdań. To, co mnie ujęło od razu, to uderzająco czysta struktura tego utworu. Pozwolę sobie napisać o niej trochę szerzej, rzadko gości bowiem w literaturze beletrysty

Albatros/Sonia Draga